



Jan Chłosta

Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Polska  
janchlosta1@wp.pl • <https://orcid.org/0000-0001-7099-3421>

## *Śladami Rodła. Leksykon Złotowszczyzny*, pod redakcją Anny Foreckiej, Zakrzewo 2023, s. 159

*Śladami Rodła. Leksykon Złotowszczyzny (Following the Rodło, Lexicon of Złotowszczyzna)*, edited by Anna Forecka, Zakrzewo 2023, p. 159

*Śladami Rodła. Leksykon Złotowszczyzny (Auf den Spuren von Rodło. Lexikon Złotowszczyzna)*, herausgegeben von Anna Forecka, Zakrzewo 2023, S. 159

Jako publikację towarzyszącą 100 Rocznicy narodzin V Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech [dalej: ZPwN], obejmującej Pogranicze uznać należy *Leksykon Złotowszczyzny. Śladami Rodła*. Książka została starannie wydana, do tego na dobrym papierze, aż z pięcioma wklejkami z mało znanymi fotografiami. Teksty obejmują 143 hasła, w tym także biografie ludzi Pogranicza, opracowanych przez dziesięciu autorów w większości znanych w lokalnym środowisku, historyków i regionalistów, a więc: Małgorzaty Chołodowskiej, Marka Fijałkowskiego, Anny Foreckiej, jako kierującej pracami redakcyjnymi opracowania, Janusza Justyny, Jowity Kęcińskiej-Kaczmarek, Danuty i Marka Kitowskich, Kamili Krzanik-Dworkowskiej, Marka Kulca, Romana Rożeńskiego i Krystyny Wojtasik. Ich imiona i nazwiska podano na stronie redakcyjnej wraz z inicjałami, które umieszczono pod tekstami. Zazwyczaj w tego rodzaju leksykonach podawana jest podstawowa bibliografia pod tekstem każdego hasła, co ułatwia czytelnikom pogłębienie zakresu wiadomości. Wydawcy tego *Leksykonu* zdecydowali się tylko na ogólną bibliografię zamieszczoną na końcu pracy. Szkoda, że nie podano też choćby kilkunastu nazwisk z owych stu trzydziestu, wyróżnionych nagrodą im. ks. Bolesława Domańskiego, o czym redaktor książki Anna Forecka napisała we wstępie. Pamiętam, że

jedną z laureatek była między innymi współtwórczyni albumu *Polacy spod znaku Rodła*, Helena Lehrówna, bo Jej to wyróżnienie wręczałem wraz z Jerzym Marlewskim, ówczesnym redaktorem naczelnym „Słowa Dziennik Katolicki”.

Na omawiany tom złożyły się: biografie zasłużonych działaczy spod znaku Rodła ze Złotowszczyzny, duchowni, na czele z prezesem Związku Polaków w Niemczech od 1927 roku – ks. dr. Bolesławem Domańskim z Zakrzewa oraz prezesem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Pogranicze, ks. Maksymilianem Grochowskim z Głubczyna. Ponadto znalazły się też biogramy nauczycieli 23 polskich szkół i 9 przedszkoli, a także hasła nawiązujące do różnych instytucji, takich jak: banki, spółdzielnie rolnicze, biblioteki, koła Przysposobienia Rolniczego, Związki Towarzystw Młodzieży Katolickiej. Część haseł dotyczy podejmowanych tu działań narodowych, które zdecydowały o znaczeniu organizacji rodłowej w Niemczech jak: Odezwa Zakrzewska o wzniesieniu kaplicy Matce Boskiej Radosnej w Zakrzewie, bądź też zwołaniu pamiętnego Kongresu Polaków w Berlinie 6 marca 1938 roku. Zaprezentowano także losy rodzin miejscowych Polaków: Biniakowskich, Grochowskich, Kaazawów, Kokowskich, Mackowiczów, Noryskiewiczów. W *Leksykonie* znalazło się też miejsce na przypomnienie podejmowanych przez władze niemieckie represji przeciwko działaczom ruchu polskiego, zwłaszcza po roku 1933. Wymienić tu należy wysiedlenia z III Rzeszy, aresztowania lub odbieranie nauczycielom praw do nauczania w polskich szkołach. Takie restrykcje spotkały na Pograniczu aż dwudziestu nauczycieli.

Na *Leksykon* można również spojrzeć od strony związków Pogranicza z Warmią i Powiślem. Wskazać na Polaków, wywodzących się z Pogranicza i aktywnie uczestniczących w pracy narodowej na południowej Warmii lub na Powiślu, z drugiej strony Warmiaków rozwijających narodowe działania na Ziemi Złotowskiej.

W opracowaniu znalazły się zatem biogramy: pierwszego prezesa ZPwN, hrabiego Stanisława Sierakowskiego (1880–1939) z Waplewa na Powiślu, Warmiaka Jana Baczewskiego (1890–1958), który jako poseł do Sejmu Pruskiego zdołał ostatniego dnia 1928 roku doprowadzić do wydania ordynacji szkolnej dla mniejszości polskiej w Niemczech. Jest też biogram nadzwyczaj aktywnego działacza młodzieżowego i nauczyciela na Pograniczu – Henryka Jaroszyka (1908–2001), urodzonego w mazurskim Szczytnie, syna Kazimierza Jaroszyka, redaktora „Mazura” w latach 1908–1920 i następnie „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1920–1927. W *Leksykonie* umieszczono też życiorys poetki warmińskiej Marii Zientarówny (1894–1984), która od połowy 1929 roku nauczwała w polskich szkołach w Wielkim Buczku oraz w Nowym Kramsku. W tej biografii podano, że Zientarówna nauczwała w polskiej szkole w Unieszewie, co jednak mija się z prawdą.

Szkoda, że w omawianej pracy został pominięty Jan Bauer (1904–1940), pochodzący z Unieszewa na południowej Warmii, który w tak szczególny sposób wpisał

się w działania narodowe na Kaszubach. Zginął w dość osobliwych okolicznościach w hitlerowskiej kaźni w Sachsenhausen. Pominięto również Brunona Openkowskiego (1887–1952), prawnika, syndyka i kierownika wydziału prawnego ZPwN. Występował on w obronie praw Polaków w Niemczech. Wywodził się z Nerwika na Warmii. Wraz z prezesem ks. Domańskim i sekretarzem generalnym dr. Janem Kaczmarkiem, właśnie Openkowski brał udział w rozmowach o poprawie położenia Polaków z najwyższymi władzami Niemiec. Zabrakło też w opracowaniu biogramu poety Alfonsa Thomasa (1920–1943) z Kleszczyny na Pograniczu, syna Jana i Korduli z domu Szełsza, absolwenta Polskiego Gimnazjum w Bytomiu, którego siedem wierszy: *Wiar Ojców* (1937), *Ksiądz Norbert Bończyk (W 100 rocznicę śmierci)* (1937), *W rodzinnych stronach* (1938), *Harcerskość* (1938), *Piosenka młodzieży gimnazjalnej* (1938), *Słowa na przełomie* (1939), *Chyla się sztandary ceniom rycerskim ks. Patrona dr. Bolesława Domańskiego* (1939), zamieszczonych zostało w wydanej w 1990 r. w Olsztynie niewielkiej antologii zatytułowanej: *Wiersze spod znaku Rodła*. Są tam również utwory m.in. Edmunda Osmańczyka, Apolonii Fojcik, Franciszka Jankowskiego, Marii Zientarówny. Alfons Thomas zginął jako żołnierz Wehrmachtu pod Charkowem w połowie czerwca 1943 roku.

W *Leksykonie* zamieszczono też biogram Salomei Herudaj-Myczek (1913–1975), jako wychowawczynie przedszkola w Skajbotach pod Olsztynem. Podobnie jak inne przedszkolanki, ona także prowadziła tam polską bibliotekę i zajęcia z zakresu prac ręcznych. Zajmowała się też kolportażem polskich gazet.

Pominięto też biogramy: wywodzącej się z Płotowa Małego Władysławy Styp-Rekowskiej (1908–1997), po mężu Knosała, która w latach 1935–1938 nauczyla w polskiej szkole w Olsztynie, a po 1945 roku angażowała się w tworzenie polskiego szkolnictwa na Warmii i Mazurach. Opuszczono też życiorysy: Stanisława Buddycha nauczyciela polskiej szkoły w Stanclewie pod Biskupcem, który zastąpił Leona Kauczora, powołanego do pracy jako nauczyciela muzyki w Gimnazjum Polskim Kwidzynie. Zabrakło też Adama Kołodzieja, nauczającego od początków 1934 roku w polskiej szkole w Brąswałdzie, po Wojciechu Gromadeckim, powołanym do otwartej 10 kwietnia 1934 roku polskiej szkoły w Olsztynie. Kołodziej pracował w Brąswałdzie do 19 sierpnia 1935 roku. Występując jako świadek w procesie Juliusza Malewskiego w związku z wypadkiem samochodowym tegoż, wyrokiem sądu został skazany na karę 6 miesięcy więzienia za podanie, według orzeczenia sądu, zeznań niezgodnych z prawdą. Karę odbywał w olsztyńskim więzieniu, potem został odwołany do kraju.

Znalazły się jednak w *Leksykonie* życiorysy dwóch nauczycieli polskich na Warmii, wywodzących się z Pogranicza: Jana Mazy (1909–1940) z Unieszewa, rozstrzelanego w obozie pracy w Hohenbruch nad Mierzeją Kurońską, teraz Gromowa

w Obwodzie Królewieckim. W nomenklaturze hitlerowskiej nie był to obóz koncentracyjny, lecz obóz pracy o charakterze przejściowym, ale warunki tam panujące niewiele różniły się od tych, w obozach koncentracyjnych. Zostali tam, po wybuchu wojny, uwięzieni prawie wszyscy działacze spod znaku Rodła z Prus Wschodnich. Stamtąd kierowano uwięzionych do innych kaźni niemieckich. Drugi nauczyciel z Pogranicza to Tadeusz Pezała (1913–1942), nauczający w polskiej szkole w Purdzie. Przed 1939 rokiem angażował się w działalność Teatryku kukiełkowego „Bajka” złożonego z nauczycieli. Zmarł w obozie Sachsenhausen. Teraz jest patronem tej gminnej szkoły w Purdzie.

Edycja *Leksykonu Złotowszczyzna*, mimo drobnych potknięć, jest godna pochwały. Stanowi opisanie działań i ludzi, które je podejmowali. Identyczne inicjatywy rozwijano wszak również w dwóch innych dzielnicach: na Śląsku i w Prusach Wschodnich, gdzie zamieszkiwała rodzima ludność polska.

